

Ewa Szczepkowska

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: 0000-0002-9635-3817

OBRAZ GRUZJI NA POLSKOJĘZYCZNYCH BLOGACH PODRÓŻNICZYCH I STRONACH INTERNETOWYCH

Blogi podróżnicze, jak również internetowe strony poświęcone podróżom, niezbyt często stają się przedmiotem literaturoznawczej refleksji, pomimo ich rosnącej popularności, do której przyczyniają się systematycznie ogłaszane w internecie rankingi i konkursy na najlepszą blogową relację podróżniczą¹. Blogi i relacje z podróży istnieją w wirtualnej przestrzeni na portalach je gromadzących (*zblogowani.pl*), specjalizujących się w tematyce podróżniczej (*blogi podróźnicze.pl*), portalach globtroterskich (*odysei.com*, *globtroter.pl*, *geoblog.pl* oraz *tubyliśmy.pl.*). Blogosfera to dynamiczny obszar, podlegającym ciągłym zmianom; blogi podróżnicze, relacje z bogatą dokumentacją fotograficzną ustępują vlogom, relacjom filmowym zamieszczanym na YouTube, wpisy o tematyce podróżniczej funkcjonują również w mediach społecznościowych (Facebook, Instagram), gdzie niejednokrotnie działania trawelebrytów, takich jak Martyna Wojciechowska, Konrad Piskała czy Łukasz Supergan, są śledzone przez licznych użytkowników. Rodzi się w ten sposób multimedialne, popularne podróżopisarstwo z dominującą rolą sfery wizualnej, wypierającej słowo i jego funkcję w internetowym dzienniku podróży. Być może potencjał podróżniczej blogosfery niesłusznie jest lekceważony, służy bowiem często użytkownikom internetu planującym podróż i poszukującym porad w wirtualnej przestrzeni, a nie w książkowych przewodnikach. Nie bez znaczenia jest też

1 Zob. na ten temat analizy blogów, relacji podróżniczych z literaturoznawczego, kulturoznawczego i socjologicznego punktu widzenia: R. Chymkowski, *Internetowe relacje z podróży. Rekonesans*, [w:] *Tekst (w) sieci.2, Literatura, społeczeństwo, komunikacja*, pod red. A. Gumkowskiej, Warszawa 2009; B. Koturbasz, *Multimedialne podróżopisarstwo czyli narodziny „trawelebryty”*, „Panoptikum” 2009, nr 8; M. Zdrodowska, *Popularne narracje podróżnicze: turystyczne światy przedstawiane w Internecie*, [w:] *Literatura, e-literatura i.... Remiksy, remediacje, redefinicje*, Opole 2012; I. Morozova, *Blog podróżniczy jako przestrzeń dla kreowania i komunikowania wzorców podróży*, „Folia Turistica” 2016 nr 40; P. Kochanek, *Blogi podróżnicze – nowa forma komunikacji dzieci, dla dzieci czy o dzieciach?*, „Orbis Linguarum” 2018, nr 51.

chęć podzielenia się własnymi podróżniczymi doświadczeniami². Twórcy blogów są świadomi, iż kreują obrazy poznawanych krajów, schematy podróży, choć są to wyobrażenia powierzchowne i niepogłębione, najczęściej też wtórne. Trafiają jednak do sporej grupy odbiorców, o czym świadczy choćby następujący komentarz jednego z blogerów: „400 osób dziennie na blogu, ponad 3,5 tys. na spotkaniach podróżniczych. Już prawie 200 napisanych artykułów i blisko 60 nakręconych filmów. Ponad 6 tys. fanów na Facebooku oraz 1 tys. z małym hakiem na Instagramie. Tak wygląda mój dorobek z ostatnich pięciu gruzińskich lat”³.

Gruzja była jedną z chętnie wybieranych przez Polaków destynacji podróżniczych w ciągu ostatniej dekady, jakkolwiek wśród nacji najczęściej odwiedzających Gruzję pierwszeństwo mają turyści z Turcji, Azerbejdżanu, Armenii i Rosji, a więc z krajów ościennych. Do 2020 wśród polskich turystów decydujących się na urlop w Gruzji można było zaobserwować tendencję wzrostową. W 2012 roku Polacy zajęli dziesiąte miejsce pośród narodów najczęściej odwiedzających Gruzję. W 2019 roku Gruzja nie była w pierwszej dziesiątce krajów wybieranych na urlop przez Polaków, ale plasując się w drugiej dziesiątce odnotowała znaczący wzrost popularności (79,5%)⁴. Od czasu startu tanich linii lotniczych z Warszawy do Kutaisi w 2012 roku zainteresowanie Gruzją znacznie się zwiększyło i wykazywało tendencję rosnącą, przekładając się, poza formami turystyki zorganizowanej, na wyjazdy backpackerskie, autostopowe, rowerowe, połączone z eksploracją gór, więc formy turystyki aktywnej realizowane przede wszystkim przez młodych ludzi.

O popularności tego kierunku zaczęła decydować jego dostępność, atrakcyjność i niski koszt, także stabilność sytuacji politycznej w regionie po burzliwych latach dziewięćdziesiątych i wojnie w Osetii. Nie bez znaczenia jest też kontekst polityczny związany z prezydenturą Lecha Kaczyńskiego od 2005 roku, gdy nastąpiło wyraźne zbliżenie Polski i Gruzji wzmocnione osobistymi kontaktami dwóch prezydentów: Lecha Kaczyńskiego i Micheila Saakaszwilego, co łączyło się z pozytywnym wizerunkiem Gruzji w polskich mediach i akcentowaniem więzi między oboma państwami bazującej na teorii wspólnego wroga – Federacji Rosyjskiej. Zainteresowanie medialnych celebrytów piszących książki czy rekomendujących Gruzję również przyczyniało się w kolejnych latach do wyboru tej destynacji⁵. A zatem – chociaż udział Gruzji w ogólnym ruchu turystycznym, na tle innych wy-

2 M. Zdrodowska, *Popularne narracje podróżnicze: turystyczne światy przedstawiane w Internecie*, [w:] *Liberatura, e-literatura i.... Remiksy, remediacje, redefinicje*, Opole 2012.

3 <https://www.polakogruzin.pl/category/gruzja/> [dostęp: 7.10.2018].

4 https://wtir.awf.krakow.pl/pdf/studenci/strony_st/projekty/gruzja/2010_Glinska_Renata_Gruzja. [dostęp: 7.10.2012].

5 Zob. A. Dziewit-Meller, M. Meller, *Gaumardżos. Opowieści z Gruzji*, Warszawa 1998, K. Pakosińska, *Georgialiki. Książka pakosińsko-gruzińska*, Warszawa 2012.

bieranych przez Polaków krajów, jest wciąż niewielki – można mówić, biorąc pod uwagę wielorakość przyczyn ekonomicznych, politycznych, o kartwelofilii wśród Polaków, jak zauważa Iwona Massaka, poddając analizie najbardziej reprezentatywne i wartościowe pozycje spośród całego nurtu popularnych reportaży podróżniczych o Gruzji, które ukazały się w Polsce w XXI wieku, przedstawiające w jej rozpoznaniu – Gruzję zmitologizowaną, upiększoną, a tym samym – nierzeczywista⁶.

Jednak nie tylko potok reportaży jest świadectwem fascynacji Gruzją, zjawisko to zauważalne jest w świecie wirtualnym: w blogach podróżniczych poświęconych Gruzji lub zawierających wpisy na jej temat, w relacjach z podróży zamieszczanych na portalach podróżniczych czy stronach internetowych o Gruzji. Narracje podróżnicze w nowych mediach z bardzo istotną w nich rolą zdjęć budują obrazy i wyobrażenia przestrzeni wpływając na równi z literaturą na wybory turystycznych destynacji; uczestniczą w utrwalaniu istniejących wyobrażeń, popularyzują wiedzę książkową, z przewodników turystycznych i wyrastającą z autopsji, mogą kreować i popularyzować nowe wyobrażenia, a ponadto docierają do szerokiego kręgu odbiorców, obdarzających ów multimedialny przekaz zaufaniem jako poświadczony i zweryfikowany własnym doświadczeniem.

Ta popularność blogów, traktowanych zwłaszcza przez młode pokolenie jako ekwiwalent przewodników turystycznych czy wartościowych reportaży, ma swoją negatywną stronę: pomijając subiektywizację opisów, wartościująco-emocjonalne wypowiedzi, wtórność blogi zawierają często poważne rzeczowe błędy⁷.

Kaukaz.pl

W 2005 roku powstał portal poświęcony Kaukazowi i krajom kaukaskim, którego celem według jego założycieli – polskich studentów prawa, było dostarczanie informacji o Kaukazie i Gruzji dla Polaków jadących tam samodzielnie. Tematyka gruzińska odgrywa na portalu wiodącą rolę, a sam portal pełni funkcję przede wszystkim informacyjną. Najobficiej prezentowane są wiadomości dotyczące Gruzji, między innymi w rozbudowanych i uszczegóławianych zakładkach odsyłających do książkowej wiedzy zebranej z dostępnych naukowych i popularnonaukowych źródeł na temat geografii, polityki, historii, kultury, obyczajów Gruzji, na przykład: *Regiony, Tbilisi, Geografia i przyroda, Historia, Kultura i tradycja, Wino gruzińskie, Kuchnia, Biznes i gospodarka, Język gruziński*.

6 Zob. I. Massaka, „*Nie tyle reportaż, ile wyznanie miłości*” – o tendencji do idealizowania kultury gruzińskiej we współczesnym polskim reportażu podróżniczym, „Acta Polono-Ruthenica” XXIV/4, s. 141–154.

7 Odnośnie do blogów o Gruzji częste jest na przykład sytuowanie Gruzji na Bliskim Wschodzie czy opisywanie wnętrza cerkwi niczym świątyni katolickiej ze stojącymi w niej ławkami.

Na portalu umieszczane są także fotoreportaże i relacje z podróży na Kaukaz, wyłonione w ramach corocznego konkursu na najlepszą podróżniczą relację z kaukaską destynacją. Dominantę stanowią podróże po Gruzji, a ostatnia relacja pochodzi z 2013 roku. Relacje z podróży z bardziej aktualnymi datami można znaleźć też na forum w adekwatnej zakładce. Ponadto działają: *Ciekawostki*. *Publikacje*. *Mapy*. We wszystkich działach dominuje tematyka gruzińska. Wiele artykułów nie jest aktualizowanych, a informacje w niektórych działach mają tylko załączkowy, szkicowy charakter. Niemniej jednak portal dostarcza wiedzy na temat Gruzji i prezentuje ją w sposób zobiektywizowany, stając się ekwiwalentem turystycznego przewodnika w wirtualnej przestrzeni. Promuje Gruzję jako cel turystyczny:

Gruzja jest niezwykle atrakcyjnym turystycznie zakątkiem świata. Egzotyczna i barwna przyroda, liczne zabytki, prastara kultura oraz oryginalny folklor to tylko niektóre z bogatych walorów tego kraju. Przybysze mogą liczyć na niezwykle gościnność Gruzynów, którzy chętnie wskażą drogę, przenocują i zaproszą na tradycyjną ucztę – *suprę*⁸.

Strona integruje także poprzez relacje podróżnicze, konkursy, komentarze społeczności turystów zainteresowanych Gruzją i Kaukazem, czego najbardziej ewidentnym świadectwem jest wciąż aktywne forum z zadawanymi pytaniami, wymianą praktycznych porad i wskazówek na bieżąco aktualizowanych.

Poza wymianą informacji na forum podejmowane są różne tematy, z których największym zainteresowaniem i liczbą komentarzy cieszą się te dotyczące gruzińskiej obyczajowości, relacji damsko-męskich, mieszanych związków małżeńskich, różnic kulturowych między Polakami i Gruzynami oraz wyobrażeń na temat Kartweli i jej mieszkańców kreowanych najczęściej przez apologetyczne względem Gruzji i upraszczające jej wizerunek popularne narracje podróżnicze (książki i programy Pakosińskiej, *Gaumardżos* Dziewit-Meller) i podlegających weryfikacji dzięki osobistemu zetknięciu się z Gruzją. Rozbudowane są też wątki wokół gruzińskiej kinematografii i muzyki.

Blogi-przewodniki po Gruzji

Stosunkowo najszerszą, ale najmniej zróżnicowaną grupę blogów stanowią te, w których wpisy na temat Gruzji, funkcjonujące obok opisów innych krajów mają przede wszystkim charakter informacyjny i użytkowy, zawierając porady praktyczne dotyczące środków transportu, kosztów pobytu, zweryfikowanej bazy noclegowej, bezpieczeństwa, sfery kulinarnych i miejsc wartych odwiedzenia. Do takich blogów należą: *Bartekwpodróży.pl*, *Szalone Walizki.pl*, *zależnawpodróży.pl*, *życie w podróży.pl*, *paragonzpodróży.pl*, *Bussem przez świat.pl* (vlog), *wszędobylscy.pl*, *dalekoniedaleko.pl*. Te internetowe dzienniki z bardzo bogatą dokumentacją

8 http://www.kaukaz.pl/gruzja/turystyka/turystyka_w_gruzji [dostęp: 7.10.2021].

fotograficzną prezentują użyteczną wiedzę, pomocną w organizacji samodzielnego wyjazdu, jego trasy i praktycznych aspektów podróży. Przejmują w ten sposób albo uzupełniają funkcję przewodników turystycznych, podając zaktualizowane i potwierdzone własnym doświadczeniem informacje. Liczba postów wynosi zazwyczaj od kilku do kilkunastu. Proponowane do odwiedzenia atrakcje, schematy podróży pokrywają się zazwyczaj z tymi opisywanymi w przewodnikach lub w ofercie biur turystycznych.

Niekiedy poszczególne wpisy mają postać dziesięciu miejsc najbardziej wartych zobaczenia w Gruzji, czy dziesięciu najbardziej charakterystycznych potraw lub elementów gruzińskiej obyczajowości, wśród których najczęściej wymieniana jest gościnność i jej przejawy wobec podróżujących. Już kilka przykładowych tytułów wpisów pokazuje zależność budowanego obrazu od przewodnikowych i marketingowych haseł używanych do reklamy Gruzji w przemyśle turystycznym: *Mccheta – religijna stolica Gruzji. Gruzjińskie wino (zależna w podróży.pl)*; *Mcchceta i monastyr Dźwari – serce Gruzji, Wino, jedzenie i śpiew. O gruzińskiej kuchni i gościnności, Batumi, ech Batumi (wszędobylscy.pl)*; *Uszguli – samotna wioska wśród szczytów w Gruzji (Bartekwpodrózy.pl)*; *Swanetia – kraina kamiennych wież i ośnieżonych szczytów (dalekoniedaleko.pl)*.

Treści tych blogów, które najczęściej są owocem tygodniowych czy kilkutygodniowych wyjazdów do Gruzji, wpisują się w dyskurs turystyczny na jej temat powielając znane z folderów skojarzenia, na przykład Gruzji gościnnej, biesiadnej, Gruzji malowniczej, obfitującej w niezwykle, naturalne pejzaże czy też Gruzji z licznymi obiektami sakralnymi i bogatą tradycją architektoniczną. Nie jest to jednak zobiektywizowany przewodnikowy dyskurs z dominującą funkcją poznawczą, ale narracja mocno subiektywna, impresyjna, czasami ze zmetaforyzowanymi określeniami, w której pojawiają się wartościujące określenia. Czytelnicy blogów poszukują na nich jednak nie tylko praktycznych informacji, przygotowując się do wyjazdu, ale też chcą dzielić się swoim doświadczeniem podróżniczym, pisząc komentarze i oceniając. Ponieważ Gruzja z uwagi na niewielkie koszty i atrakcyjność była wybierana jako cel turystyczny przez młodych ludzi, blogi lub wpisy jej poświęcone cieszyły się sporym zainteresowaniem, wytwarzając tym samym grupową wirtualną wspólnotę.

Blogi wolontariuszy i Polaków prowadzących działalność turystyczną

Odrębną kategorię blogów stanowią dzienniki osób, które zamieszkały w Gruzji na dłużej, pracując tam w ramach wolontariatu lub wybrały ją na miejsce stałego pobytu. Według danych portalu *Polonia.org*, w Gruzji mieszka oko-

ło 5 tysięcy osób z polskimi korzeniami⁹. W ostatniej dekadzie sporo młodych, przedsiębiorczych Polaków, zachęconych atrakcyjnością kraju, niewysokimi kosztami utrzymania, większą niż na Zachodzie swobodą ekonomiczną, osiadło w Gruzji, działając tam przede wszystkim w branży turystycznej. Prowadzone przez niektórych właścicieli agencji turystycznych blogi promują i opisują Gruzję pod kątem turystyki, wytyczając schematy podróży i formy turystyki a jednocześnie spełniają funkcję reklamową i autopromocyjną. Są użytecznymi instrumentami w budowaniu własnego wizerunku i rozwijaniu biznesu, służą też rozpoznaniu ewentualnej klienteli, trendów w turystyce do Gruzji, które będą cieszyły się zainteresowaniem. Dotyczy to blogów: *Polakogruzin – blog o podróżach, kulturze i życiu w Gruzji* prowadzony przez Krzysztofa Nodara Ciemnołońskiego, Polaka o gruzińskiej genealogii, właściciela *Tamada Tour Martyna z Gruzji*¹⁰.

Blogi Krzysztofa Matysa – *Podróże i coś więcej* oraz *Prawie wszystko o Gruzji* – to z kolei dzienniki polskiego organizatora wycieczek do Gruzji, specjalizującego się od kilkunastu lat w tej destynacji. Dominującą tendencją na tych blogach jest mitologizacja Gruzji, mniej lub bardziej intensywna, ale też próby jej przełamania, wychodzenia poza „piękno” Gruzji znanej z folderów biur podróży, nawet próby polemiki z tymi wyimaginowanymi obrazami. Turyści bowiem domagają się, by pokazać im autentyczną Gruzję, a nie spreparowaną. Autorzy deklarują fascynację Gruzją – na blogu *Polakogruzin* znajdziemy nawet manifest *Gruzjofila*, w którym mówi się o „trudnej miłości” do tego kraju i promując wytwarzane własne produkty turystyczne – wycieczki po Gruzji, jednocześnie promują i popularyzują różnorodne oblicza Gruzji. Wspominany wyżej blog rozpowszechnia inne trasy wędrówki przez Gruzję, poza utartymi już schematami, proponując tereny Samcche-Dżawachetii:

Żadna mapa nie powie, o co tu chodzi. Pewne jest tylko, że w jednym z najsłabiej poznanych turystycznie regionów Gruzji nie odhacza się kolejnych zabytków z listy do zobaczenia. Do Dżawachetii jedzie się po wiatr we włosach, radość off-roadowej eskapady, szutrowe wyboje. Po skarby przyrody i etnografii. Widoki fenomenalne (...) wreszcie jedzie się tu po przypadkowe spotkania, które zmieniają perspektywę. Nigdy nie wiadomo, co czeka za zakrętem¹¹.

Dalszy opis odrealnia przestrzeń regionu, zestawiając go z Islandią:

9 <https://www.poloniam.org/polacy-na-swiecie/polacy-w-gruzji> [dostęp: 8.10.2021].

10 Zob. artykuł w „Gazecie Wyborczej” o Polkach w Gruzji działających w branży turystycznej: *Swoje marzenia spełniły w Gruzji. Teraz Polki na Kaukazie odbudowują turystykę po ataku pandemii* <https://krakow.wyborcza.pl/krakow/7,44425,27327185,gruzinskie-odrodzenie.html> [dostęp: 7.10.2021].

11 <https://www.polakogruzin.pl/gorelovka-wioska-rosyjskich-duchoborcow-w-gruzji/> [dostęp: 7.10.2021].

Pieśń lodu i ognia, echo wulkanów wypluwających wokół stawów hodowlanych skamieniałą dziś lawę. Walające się głązy przywodzą na myśl film katastroficzny albo baśnie o gigantach, kojarzą się z Islandią, Skandynawią, Szkocją¹².

Podobnie wystylizowane za pomocą odwołań do literatury fantasy, która ma być tym kodem rozpoznany i przyciągającym odbiorcę, są opisy Raczy – *Racza i zagadki gruzińskiego Shire*, „kraj mlekiem i miodem płynący, zielony, spokojny, bajeczny”¹³.

Pomimo że na blogu znajdziemy wpisy na temat kultury Gruzji, korzeni chrześcijaństwa, to dominujące wydają się przedstawienia Gruzji jako świata natury, nieskażonej przyrody. Jeśli kultura – to pamięć pogańskich kultów i pozostałości megalitycznych budowli albo z czasów przedchrześcijańskich. W poście *Tuszetia – gruziński koniec świata* kumulują wyobrażenia: „tuszecka dzikość”, „Tuszetia – senna baśń”, „magia, dawne wierzenia”, „raj poza cywilizacją”, „na krańcu świata”, „gruzińska arkadia”, „idylla na końcu świata”, „świat magii”¹⁴. Przewaga takich określeń kształtuje obraz Gruzji, a przynajmniej niektórych jej regionów, jako położonych gdzieś na rubieżach, gdzie nie ma ludzkich siedlisk, króluje natura i władają siły czarów i magii, zaś azyl mogli znaleźć Inni, tacy jak duchoborcy, których autor bloga nazywa hipisami.

Funkcję filtra dla tych obrazów Gruzji spełnia literatura fantasy; stąd „zanikająca” niekiedy autentyczna Gruzja, a wyłaniająca się fantastyczna krajina jak z *Gry o tron* lub „pejzaż niczym z gry „Wiedźmin 3”, pola i wodne zalewiska z „Wiedźmina 1”, z „wioski Odmęty” (o Gorelovce), „migocze osada z innego wymiaru”¹⁵. Inny przykład: „Do dziś nie potrafię powiedzieć, co wywołuje większe wrażenia: skalny klasztor Dawit Garedża z VI w., otaczający go pejzaż off-roadowego pustkowia, czy Udabno, „miasto duchów” i ostatni bastion cywilizacji, za którym ciągną się szutrowe zakręty półpustyni”¹⁶.

Nawet gdy autor bloga prezentuje Tbilisi, to rozpoczyna od kumulacji sensualnych doznań „Tbilisi-płynne złoto”, „zlepek feerycznych wrażeń”. Dopiero potem pojawia się kulturowe oblicze stolicy Gruzji i propozycje zwiedzania na przykład szlakiem rzeźb czy „włoskich podwórek”. To obrazowanie bez wątplenia kojarzy się ze sposobami deskrypcji egzotycznych dla Europejczyków przestrzeni w literaturze kolonialnej. Przestrzeni nadawane jest znaczenie przez opisywanie jej w kategoriach złota i kamieni szlachetnych, sam obraz Gruzji cechuje ambiwalencja;

12 Tamże.

13 <https://www.polakogruzin.pl/racza-i-zagadki-gruzinskiego-shire/> [dostęp: 7.10.2021].

14 <https://www.polakogruzin.pl/tuszetia-gruzinska-dzikosc-kaukazu/> [dostęp: 7.10.2021].

15 <https://www.polakogruzin.pl/gorelovka-wioska-rosyjskich-duchoborcow-w-gruzji/> [dostęp: 7.10.2021].

16 <https://www.polakogruzin.pl/dawit-garedza-legendarny-klasztor-na-gruzinskiej-polpustyni/> [dostęp: 7.10.2021].

jest to przestrzeń jednocześnie rajska i demoniczna, co podsyca jej tajemniczość i niepoznawalność, otwarta na sensualne i metafizyczne doznania; współistniejące negatywne i pozytywne obrazowanie nadaje Gruzji aurę mistycyzmu; dodatkowo szereg przytaczanych określeń buduje wrażenie, jakoby można ją było „odkrywać”, eksplorować niczym położone poza cywilizacją dziewicze terytorium¹⁷.

Są jednak też wpisy bardziej realistycznie przedstawiające otoczenie, opisujące codzienność i trud życia w niesprzyjających klimatycznie warunkach, poszukiwanie uzasadnień współczesnego stanu rzeczy w historii. Wśród około 100 artykułów zamieszczonych na blogu jest obszerny wywiad z autorem, informacje o rynku ekonomicznym w Gruzji, realiach życia. Kolejnym wiodącym tropem w interpretacji Gruzji, wokół którego koncentrują się opisy i obrazy jest pogranicze etniczne i kulturowe, językowa i religijna mozaika, a zwłaszcza „styk Europy i Azji”. Ekspozowane są też, co motywuje polsko-gruzińskie pochodzenie autora, związki między Polską a Gruzją, XIX-wieczna emigracja Polaków i ich wkład w kulturę Gruzji, autobiograficzne doświadczenie „wrastania” w Gruzję.

Na blogu Krzysztofa Matysa, wieloletniego organizatora wycieczek do Gruzji, „wycieczek dla koneserów” – jak pisze na stronie, w większym stopniu znajdziemy to zapoznavane przez wielu podróżników oblicze kultury Gruzji, które nie przejawia się tylko w sferze kulinariów i wina szeroko propagowanych w dotyczącej Gruzji blogosferze. Autor, z wykształcenia religioznawca, zwraca uwagę na bogactwo materialnej i duchowej kultury Gruzji, kształtując także styl jej odbioru, nie tylko sensualny, ale taki, w którym istotna jest uważność i merytoryczne przygotowanie, znajomość procesów historycznych i kulturowych. Uczula też na konieczność poszanowania panujących obyczajów („dress-code” w świątyni):

W środku zobaczymy freski z XII wieku. To one przyciągają uwagę zwiedzających. Przejrzałem zdjęcia w internecie. Jeśli gdzieś pojawia się fotografia z wnętrza tego kościółka, to zawsze ukazuje to samo, tronuącego Chrystusa, wymalowanego w niszy ołtarzowej. Każdy fotograf unosi obiektyw aparatu. W ten sposób, że w kadrze nie mieści się akurat to, co jest najbardziej interesujące. Mam na myśli kamienną zasłonę ołtarza. Znajdują się tu typowe, stare, gruzińskie carskie wrota. Po zajęciu Sakartwelo przez Rosję, na początku XIX wieku, przeprowadzono proces wymiany. Przemalowywano obrazy na wzór rosyjski i wznoszono nowe, drewniane zasłony ołtarzowe. Tylko w nielicznych miejscach zachowały się te prawowite, gruzińskie. Są więc cenną atrakcją. Przetrwały w Swanetii, bo region ten dzięki naturalnym warunkom i waleczności mieszkańców długo stanowił niezależną enklawę¹⁸.

Wpisuje też Gruzję w obszar kultury europejskiej, podczas gdy dominującym wątkiem w wielu blogach jest orientalizowanie Gruzji, spłykanie wizerunku bogatej tradycji, a niekiedy całkowite jej pomijanie. Przywołuje i cytuje polskich

17 Zob. A. Cichoń, *W kręgu zagadnień literatury kolonialnej: „W pustyni i w puszczy” Henryka Sienkiewicza*, „Er(r)go” 2004, nr 1, s. 91–108.

18 <https://krzysztofmatys.pl/564-swantia/> [dostęp: 7.10.2021].

autorów piszących o Gruzji: Lepeckiego, Kapuścińskiego, czasami wchodząc w polemikę, rekomenduje wartościowe książki o Gruzji i Kaukazie, prostuje błędy w przewodnikach, odnosi się też krytycznie do części współczesnej popularnej literatury na temat Gruzji:

Znajdziemy w nich albo opisy zupełnie podstawowych informacji (czasami kopie kopii), albo relacje z pijackich wyczynów. Alkohol jest ważną częścią kultury Południowego Kaukazu, ale nie jest to powód, by wspomnienia z Gruzji i Armenii sprowadzać do opisów suto zakrapianych imprez¹⁹.

Jeszcze inny obraz Gruzji, a także turystyczną propozycję skierowaną przede wszystkim do młodych Polaków, promuje Martyna, właścicielka samochodów terenowych, oferująca też w pakiecie wycieczki po Gruzji, prowadząca blog *Martyna z Gruzji*. Jest to przede wszystkim Gruzja, jak sygnalizuje to choćby tytuł jednego z postów: *Tbilisi–miasto seksu i biznesu* – raj dla konsumenta, poszukiwacza sensualnych doznań, mocnych wrażeń, znakomitych trunków, miłośnika adrenalin (off-roadowe wycieczki). Gruzja, sądząc z treści wpisów o tematyce politycznej, obyczajowej i kulinarnej, to kraj, gdzie żyje się szybko, intensywnie, euforycznie, otwarty na przedsiębiorczych, energicznych ludzi, wymarzona przestrzeń do podróży i emigracji, gdzie można przeżyć przygodę i być w pełni spontanicznym. W proponowanych planach zwiedzania sfera kultury została zredukowana do minimum na rzecz kumulacji wrażeń sensualnych: smakowych, słuchowych, optycznych, taktylnych. O ile niektórym wpisom na blogu *Polakogruzin* przyświecał model robinsonady rodem z XIX wieku po „bezdrożach i pustkowiach” Gruzji, o tyle w przypadku tego bloga z wyeksponowaną autonarracją i wizerunkiem własnym jest to eskapada w świat kultury patriarchalnej, w którym młoda, przebojowa Polka walcząc skutecznie z przeżytkami patriarchy, odnosi ekonomiczny i osobisty sukces.

W większym stopniu informacje na temat kultury Gruzji oraz opisów obyczajowości i codzienności przenikają do blogów młodych Polaków – wolontariuszy. W nich, z uwagi na bardziej rozległe kontakty z miejscową ludnością, rozbudowany jest wątek gruzińskiej obyczajowości, codziennego życia, nawiązujących się relacji z Gruzinami.

Na blogu wolontariuszki *Przez żołądek do Gruzji. Polskie przygody obyczajowo-kulinarne w kraju Kartwelów* poza opowieścią o życiu i pracy na gruzińskiej prowincji popartej solidną charakterystyką miasteczka Tkibuli w regionie Okriba, jego okolic i historii regionu, dawniejszej i nowszej wyłania się lista uwag krytycznych rozprawiających się z mitami o społeczeństwie Gruzji i obyczajach. Przywołajmy następujące spostrzeżenia autorki: „Gościnność tak szeroko opisywana

19 <https://gruzja-turystyka.blogspot.com/2014/05/gruzja-ojczyzna-wina.html> [dostęp: 7.10.2021].

w przewodnikach, portalach, na blogach i w »Mellerów biblii gruzjofofilskiej« po pierwsze jest sztuczna, gdyż dotyczy tylko obcokrajowców, a po drugie jest nadmiernie rozdmuchana, wyidealizowana i jej naturalne (jeśli kiedyś było) oblicze już powoli odchodzi do lamusa ze względu na »nadmiar klientów chętnych posmakowania tej wspaniałej, gruzińskiej gościnności«, o której tak głośno²⁰. Ten blog zawiera nurt demitologizujący obraz wykreowany na stronach internetowych o Gruzji, w sloganach reklamowych biur podróży lub w niektórych reporterskich relacjach. Dotyczy on zwłaszcza aspektów życia rodzinnego z ukrywaną przemocą, niższej, podrzędnej pozycji kobiety w społeczeństwie Gruzji, marazmu społecznego, nadmiernego kolektywizmu w życiu społecznym i skłonności do tylko prowizorycznych, tymczasowych rozwiązań. Ponadto autorka uczestniczyła w Tkibulu w przeprowadzaniu i zbieraniu wywiadów z mieszkańcami na temat emancypacyjnych dążeń Gruzji i ich stosunku do wydarzeń w 1989 roku w Tbilisi, można więc powiedzieć, że podjęła próbę głębszego, *quasi*-reporterskiego wniknięcia w problemy życia społecznego, w znajomość najnowszej historii i jej ocenę przez członków lokalnej społeczności.

Blogi wędrowców

Pomimo kilku prężnie działających przed pandemią biur podróży organizujących wycieczki po Gruzji, kraj ten był przede wszystkim celem backpackerskiej turystyki. Z tego doświadczenia wyrastają dwa blogi autorów zafascynowanych Gruzją, wielokrotnie tam powracających na dłuższe pobyty. Para blogerów (blog *jabolowaballada*) postrzega Gruzję jako świat przede wszystkim natury – niezwykłych krajobrazów, górskiej przestrzeni. Niemniej jednak nie są to wyobrażenia natury ukształtowane w oparciu o romantyczne wzorce z wzniosłością i surowością górskiego krajobrazu i jego wpływem na ludzką psychikę, lecz przefiltrowane przez teksty kultury popularnej, gdy blogerka pisze o swoich wrażeniach z okolic Uplisycche: „(...) czuję się trochę jak na planie jakiegoś westernu, zachodzące pomarańczowo słońce podświetla skały, stromymi półkami schodzą krowy”²¹.

Jest to blog, w którym najbardziej konsekwentnie wyabstrahowany został kulturowy wizerunek Gruzji, w znaczeniu kultury wysokiej, elitarnej. Wędrowcy omijają obiekty kultury, cerkwie, muzea, uznane atrakcje. Nie interesuje ich historia, nazewnictwo mijanych pozostałości twierdz. Reprezentują postawę włóczędzy z klasycznego tekstu Baumana, koncentrując się na wędrowce po prowincji, przedmieściach, bazarach, bez wyraźnie oznaczonego celu²². Szukają krajobrazów w jak najmniejszym

20 <http://przezzoladekdogruzji.blogspot.com/2013/> [dostęp: 7.10.2021].

21 <https://jabolowaballada.blogspot.com/2015/03/gruzja-tbilisigoriupliscicheborzomibaku.html> [dostęp: 7.10.2021].

22 Z. Bauman, *Ponowoczesne wzory osobowe*, „Studia Socjologiczne” 1993, nr 2.

stopniu ukształtowanych ludzką ręką albo miejsc porzuconych przez człowieka, której natura ponownie bierze we władanie: „Szatili – dziwny świat, gdzie nie ma wyraźnych granic, wszystko zdaje się być jakieś płynne, nierealne, rozmyte”²³.

Przestrzeń Gruzji jawi się autorce bloga niczym „enklawa dzikości” albo obszar pogrążony w chaosie, destrukcji, dziwaczności ze swoim postindustrialnym krajobrazem, ruinami fabryk, czy nie wiadomo, w jakim celu wybudowanymi sztolniami – stąd nawiązania do postapokaliptycznych pejzaży z filmów science-fiction. Nawet Tbilisi ze swoją zróżnicowaną zabudową postrzegane jest tylko przez pryzmat blokowisk, warsztatów, dobudówek: „W budownictwie panuje tu totalny chaos, pochwała twórczości własnej i radosna dzika wolność. Nie ma widać zakazów, nie ma monotonii, nie ma narzuconych schematów”²⁴.

Powstaje jednowymiarowe wyobrażenie Gruzji – rozpięte między rozpadem, pustką, dzikością a pejzażem naznaczonym pozostałościami po Związku Radzieckim, architektonicznymi osobliwościami i absurdalnością, jakaś bizarna kraina – tu autorka podaje przykład nadmorskiej Anakli, która miała stać się nowoczesnym kurortem. Za tym turpistycznym, opozycyjnym wobec dominującej idealizacji Gruzji wyobrażeniem podąża dokumentacja fotograficzna. Blogerzy z ich hipisowską postawą poszukują w Gruzji przestrzeni wolności od norm, schematów, komercjalizacji, konwenansów, jak deklarują – interesuje ich tylko, to co autentyczne, nie chcą „cepelii na sprzedaż”.

Naturalny krajobraz eksponowany jest na blogu Anny Janickiej-Galant – części strony *Oblicza Gruzji* będącej rezultatem kilkakrotnych długich pobytów w Gruzji, z synem czy partnerem w 2006 i 2007 roku oraz w latach późniejszych. Blog wchodzi w skład jednej z zakładek pod tytułem *Dzienniki wypraw* i ma charakter fragmentarycznych zapisków z wędrowki po Gruzji w różnych porach roku, ze spotkań z ludźmi i gościny u nich. Inna jest też szata graficzna, naśladująca tradycyjny dziennik w formie papierowej. Nieśpieszna wędrowka pieszo i autostopem po gruzińskiej prowincji, małych osadach, miasteczkach ma być zarazem podróżą wewnętrzną służącą samopoznaniu i rozwojowi własnej osobowości. Gruzja poza utartymi turystycznymi szlakami jawi się w tych zapiskach jako ziemia tajemnicy, przestrzeń czterech żywiołów – stąd tak liczne opisy meteorologiczne – zjawisk atmosferycznych, chmur, deszczu i zestrzajania się z tymi różnymi stanami pogodowymi ludzkiej psychiki, o czym mówią tytuły: *Jesienne pożegnanie białego Uszguli*, *Spacer w chmurach na przełęczy*.

23 <https://jabolowaballada.blogspot.com/2015/03/gruzja-okolice-szatili-2012.html>
[dostęp: 7.10.2021].

24 <https://jabolowaballada.blogspot.com/2015/03/gruzja-tbilisigoriupliscicheborzomibaku.html>
[dostęp: 7.10.2021].

Ten mocno podbudowany psychologią głębi i new-age'owskimi klimatami blog, opatrzone licznymi cytatami z literatury psychologicznej i religioznawczej przynosi też obraz mieszkańców Gruzji jako prostych, dobrych, gościnnych i pomocnych. W zakładce *Portrety literackie* pojawiają się charakterystyki osób spotkanych w drodze i historii ich życia oraz postaci historycznych np. królowej Tamar. Dominują kobiece wizerunki, co jest rodzajem docenienia roli Gruzinek jako silnych kobiet utrzymujących ład i ciągłość tradycji w rodzinie i społeczeństwie, mających pieczę nad zarówno materialną, jak i duchową stroną życia. Autorkę interesuje dawność, prehistoria tych terenów, ślady pogańskich kultów, dawne żeńskie bóstwa, pozostałości po megalitycznych budowlach, człowiek z Dmanisi – jest to więc alternatywna wobec wytyczonych przez masową turystykę w Gruzji droga ufundowana na micie, legendzie, wierzeniach i obyczajach. Gruzja jawi się tu jako „pramatka ludzkości”, źródło i skarbnica nieortodoksyjnie rozumianej duchowości i archetypów całkowicie zagubionych w konsumpcyjnej i stechnicyzowanej cywilizacji Zachodu.

Jak myślę o Gruzji to najpierw pojawia się obraz tych starych kości [człowiek z Dmanisi – przyp. mój], potem skalne miasta, cerkwie na szczytach, wieże i twarze... wiele twarzy napotkanych ludzi²⁵.

Dlatego rozbudowana jest na stronie *Oblicza Gruzji* zakładka *Archeologia duszy* mieszcząca treść wybranych legend gruzińskich i toastów, zaś w zapiskach pojawia się materiał etnograficzny w postaci opisu narzędzi, sposobu wypiekania odmian chleba czy tradycyjnego wyrobu sera, przy których to czynnościach autorka współuczestniczyła. Są też zapiski dotyczące współczesności i historii Gruzji, zwłaszcza procesów emigracji, uchodźstwa, wysiedleń (Bolnisi i niemieckie osadnictwo). Autorka opisuje wioski opuszczone przez społeczność Greków, ostatnią szkołę duchoborców czy rodzinną historię Turków meschetyjskich osnutą wokół regionalnej potrawy mczadi, wspomina o narodowościowych konfliktach. Również w tym internetowym dzienniku najwięcej jest opisów spotkań z ludźmi i często dramatycznych historii ich życia. Warto też zwrócić uwagę na możliwości animatorskie bloga, w którym kreuje się poprzez opowieści o miejscach i poznanych ludziach potencjalne szlaki wędrowki przez Gruzję, wskazując miejsca nieoczywiste, warte odwiedzin z racji zamieszkujących je ludzi: „Ktokolwiek będąc w Edikilisi będzie chciał zwiedzić jedną ze starych cerkiewek pamiętających wiele pokoleń tutejszych Greków, może zapytać o to, u kogo są klucze. Tak pewnie trafi do Mery Kwicjani”²⁶, lub miejsce promowane już przez turystykę z racji krajoznawczych walorów –

25 <http://obliczagruzji.monomit.pl/reportaze/kobieta-prehistoryczna-portret-wedrowcy> [dostęp: 7.10.2021].

26 <http://obliczagruzji.monomit.pl/reportaze/fridon-przyszlismy-na-ten-swiat-w-gosci> [dostęp: 7.10.2021].

Uszgulii, ale odsłaniające potencjał kulturowy za sprawą oryginalnej twórczości zamieszkującego Uszgulii szerzej nieznanego malarza Fridona Nizharadze.

Blogi zatem mogą przyczyniać się do uatrakcyjniania i urozmaicenia turystycznych destynacji, wykorzystywanych potem przez biura podróży, podobnie jak literatura ze sfery kultury wysokiej. Dzięki książce *Wszystkie wojny Lary* Wojciech Jagielskiego postać Lary z wąwozu Pankisi stała się znana szerszemu kręgowi polskich czytelników, zaś wizyta w domu Lary pojawiła się w ofercie jednego z polskich biur podróży w Gruzji²⁷.

Można przypuszczać, choć oczywiście to stwierdzenie wymagałoby weryfikacji tego gigantycznego archiwum, jakim jest internet, że żaden inny kraj nie ma tak bogatej reprezentacji tekstowej, filmowej i fotograficznej w wirtualnej polskojęzycznej przestrzeni jak Gruzja. Jest to do pewnego stopnia odzwierciedlenie zainteresowania Gruzją wyrażanego w bardziej tradycyjnej formie w popularnym piśmarstwie podróżniczym i potoku *quasi*-reportażowej literatury pochodzącej z ostatniej dekady. Zważywszy na fakt, iż statystycznie liczba Polaków odwiedzających Gruzję nie była przecież aż tak duża (przykładowo w 2008 roku odwiedziło Gruzję 4 479 Polaków)²⁸, plasując się zdecydowanie za Grecją czy Chorwacją, mamy do czynienia z interesującym zjawiskiem, swoistą erupcją kartwelofilii w ostatniej dekadzie przed pandemią.

Pomimo zróżnicowania tekstualnych reprezentacji Gruzji na blogach, przeważają interpretacyjne schematy zakotwiczone w literaturze kolonialnej, polegające na egzotyzacji Gruzji, postrzeganiu jej atrakcyjności przede wszystkim poprzez pryzmat ziemi otwartej, transgranicznej, położonej na rozstaju, na styku, nie tylko Europy i Azji, ale jak wynika z często pojawiających się określeń „magiczny”, „śniowy”, „demoniczny” również na granicy świata realnego i fantastycznego.

Jednak ten nurt znajduje przeciwwagę w dobrze udokumentowanych, uszczegółowionych narracjach o mieszkańcach Gruzji umotywowanych dramatyczną dawną i współczesną historią (blog *Oblicza Gruzji*, niektóre wpisy w blogu *Polakogruzin* czy *Prawie wszystko o Gruzji*), w kulturowym wymiarze Gruzji wyłaniającym się z blogów Matysa, który unika egzotyzacji Gruzji, a nawet, w załączkowej formie – w blogu *Martyna z Gruzji*, czy w blogu *Polakogruzin*, w których kapitalistyczna i modernizująca się Gruzja ujawnia swą atrakcyjność jako kraj, gdzie z powodzeniem można zbudować własny biznes i pozycję społeczną.

27 <https://krakow.wyborcza.pl/krakow/7,44425,27327185,gruzinskie-odrodzenie.html> [dostęp: 7.10.201].

28 https://wtir.awf.krakow.pl/pdf/studenci/strony_st/projekty/gruzja/2010_Glinska_Renata_Gruzja [dostęp: 7.10.2021].

Bibliografia

- Bauman Z., *Ponowoczesne wzory osobowe*, „Studia Socjologiczne” 1993, nr 2.
- Cichoń A., *W kręgu zagadnień literatury kolonialnej: „W pustyni i w puszczy” Henryka Sienkiewicza*, „Er(r)go” 2004, nr 1, s. 91–108.
- Chymkowski R., *Internetowe relacje z podróży. Rekonesans*, [w:] *Tekst (w) sieci. 2, Literatura, społeczeństwo, komunikacja*, pod red. A Gumkowskiej, Warszawa 2009.
- Dziewit-Meller A., Meller M., *Gaumardžos. Opowieści z Gruzji*, Warszawa 1998.
- Massaka I., „*Nie tyle reportaż, ile wyznanie miłości*” – o tendencji do idealizowania kultury gruzińskiej we współczesnym polskim reportażu podróżniczym, „Acta Polono-Ruthenica” XXIV/4.
- Pakosińska K., *Georgialiki. Książka pakosińsko-gruzińska*, Warszawa 2012.
- Zdrodowska M., *Popularne narracje podróżnicze: turystyczne światy przedstawiane w Internecie*, [w:] *Liberatura, e-literatura i.... Remiksy, remediacje, redefinicje*, red. M. Górka-Olesińska, Opole 2012.

Netografia

- <http://www.kaukaz.pl>
- <https://gruzja-turystyka.blogspot.com>
- <https://www.polakogruzin.pl>
- <https://martynazgruzji.pl>
- <http://obliczagruzji.monomit.pl>
- <https://jabolowaballada.blogspot.com>
- <http://przezoładekdogruzji.blogspot.com>
- <https://bartekwpodrozy.pl>
- <https://zaleznawpodrozy.pl>
- <https://www.busemprzezswiat.pl/temat/gruzja>
- <https://www.szalonedwalizki.pl/category/swiat/europa/gruzja>
- <https://zyciewpodrozy.pl/krajgruzja>
- <https://paragonzpodrozy.pl/blog/gruzja>
- <https://wszedobylscy.com/swiat/gruzja>
- <https://www.dalekoniedaleko.pl/kategorie/azja/gruzja>
- https://wtir.awf.krakow.pl/pdf/studenci/strony_st/projekty/gruzja/2010_Glinska
- <https://www.polonia.org/polacy-na-swiecie/polacy-w-gruzji>
- <https://krakow.wyborcza.pl/krakow/7,44425,27327185,gruzinskie-odrodzenie.html>

Ewa Szczepkowska

The University of Warmia and Mazury in Olsztyn

IMAGE OF GEORGIA ON POLISH-LANGUAGE TRAVEL BLOGS AND WEBSITES

Summary

The article offers an analysis of the selected fragments of travel blogs written by Poles about Georgia. The texts often idealize Georgia. They present it as an idyll, away from urban life. They also reproduce the myth of Polish-Georgian friendship. Some of them depict Georgia as a country from fantasy fiction, others concentrate on Georgian culture, especially Georgian cuisine. There is also a demythologizing narrative about patriarchal rules in Georgian society described as traditional and conservative, with gender inequality.

Keywords: travel blog, Georgian culture, nature, tourism, mythologization, demythologization.